

84467

Do Pana Ministra Spraw
Zewnętrznych.

W sprawie reorganizacji Ministerstwa.

Krótki okres doświadczeń ze stosunku Ministerstwa S.Z. do bawiących tu misji angielskiej i amerykańskiej objawił już, że rząd nie zdołał zdobyć sobie dostatecznego kontaktu i wpływu na działalność i źródła informacji przedstawicielstw zagranicznych w Warszawie. Zachowanie ich, metody akcji i stosunek do rządu, partji i opinji publicznej zdradza co więcej niebezpieczeństwo, że potecje obce zechcą odegrać rolę rozjemcy wśród stronnictw krajowych i siły swej i autorytetu używać dla wpływania na bieg polityki wewnętrznej, ustroj państwa i układ sił i interesów społecznych.

Stan taki w znacznej mierze wpływa z rozlicznych trudności politycznych zarówno zewnętrznej ^{jak wewnętrznej} natury, które wynikają z obecnej konjunktury. W znacznej jednak mierze winne temu są błędy i usterki powstającej organizacji wewnętrznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które w obecnej fazie swej budowy nie jest zdolne zadość uczynić wszystkim wymogom akcji politycznej wobec zagranicy.

Jaskrawy brak należytego kontaktu i wpływa na zagraniczne misje w Warszawie wpływa z dwu głównie źródeł: usunięcia w ustroju Ministerstwa na plan drugi czynnika fachowo-dyplomatycznego, oraz z powodu braku ciągłości organizacyjno-politycznej, który wynika z warunków chwili i pracy. Czynności reprezentacyjne i akcja polityczna nie dzielą się wedle zwykłej normy między urzędników i polityków, ale siłą faktów spoczęły wyłącznie w ręku polityków, reprezentujących stronnictwo rządzące i jego program. Z tej przyczyny obcy nie mają przed oczyma elementu ciągłości politycznej i stałości państwowej, ale widzą w Ministerstwie przedewszystkiem wykładnik jednego

programu politycznego. Ich stosunek do Ministerstwa kształtuje się w konsekwencji nie wedle norm stosunku do państwa polskiego, ale do jednego odłamu politycznej polskiej. Przesycenie organizacji ministerstwa elementem polityki wewnętrznej na szkodę czynnika fachowo dyplomatycznego nie tylko narusza ciągłość i stałość polityki, ale w równej mierze zagraża i stałości organizacji politycznej. Już dziś notować możemy rozliczne ofiary refleksów, jakie rzuca walka partyjna na strukturę wewnętrzną Ministerstwa, mnożą się ataki na Ministerstwo jako, taktiarząd urząd i ludzi, zatem na stałą instytucję nie polityczną, ale wręcz państwową. Rezultatem tego być musi wciągnięcie urzędników w spór partji, co stanowi jeszcze raz dużą szkodę dla obiektywności działania ich, jak i dla ciągłości i stałości pracy. -

Luka ta w organizacji Ministerstwa szczególnie groźna się stać musi w chwili otwarcia obrad Sejmu, kiedy polityka zagraniczna stanie się przedmiotem obrad i dyskusji stronnictw. W tym momencie z powodu braku wentylu bezpieczeństwa całe Ministerstwo wciągnięte być musi w spór. Ze względu na brak organizacyjnego rozdzielenia między kierownictwem politycznym, a wykonaniem fachowym, całość odpowiedzialności publicznej spadnie na cały urząd i wciąga tem samem instytucję państwową w pełnym jej składzie w wir walki partyjnej. Niebezpieczeństwo tem jest jeszcze widoczne, że w obecnym stanie organizacji Ministerstwo specjalnego urzędu dla spraw parlamentarnych nie posiada i tem samem ciężar uzasadnienia i ewent. obrony polityki zagranicznej spaść musi na dyplomatyczne jego oddziały. -

Nie od rzeczy będzie w końcu zwrócić uwagę na anormalną budowę wewnętrzną Ministerstwa, która wiąże się również z usterkami wyżej wzmiankowanymi: i jeśli ^{eliminujemy} zlikwidujemy nie-liczne, ale decydujące stanowiska kierownicze natury politycznej, okazuje się bezwzględna przewaga liczebna i orga-

niczna sekcji i wydziałów czysto technicznych nad aparatem dyplomatycznym, który słożony jest w kilku referatach jednego wydziału.

Stan, ogólnie tu naszkicowany, jest wpływem doraźnego organizowania i politycznych stosunków chwili i chociaż zapewnia partji większości chwilową supremację i pozwoli jej opanować wszystkie działy aż do najdrobniejszych szczegółów, pozbawia jednakowoż kierownictwo wartości należyte rozwiniętego aparatu państwowego i wpływów, jakie taki urząd państwowy sam przez się, bez względu na prądy chwili, posiada.

Z uwagi na powyższe względy i argumenty pozwalam sobie przedłożyć P. Ministrowi następujący

WNIOSK.

Utworzyć w Ministerstwie dwa podsekreterjaty stanu:

1/ podsekreterjat polityczny dla spraw parlamentarnych i prasowych, obsadzony przez partję większości parlamentarnej -

2/ podsekreterjat fachowy dla spraw dyplomatycznych, który kieruje Departamentem Dyplomatycznym tj. sprawuje kierownictwo reprezentacji polskich zagranicą jakoteż stosunków do przedstawicielstw zagranicznych w Warszawie, i który pozostaje stale w ręku fachowca - dyplomaty.-

Bliższe szczegóły budowy Ministerstwa, w szczególności Departamentu Dyplomatycznego, przedłożę na zlecenie Pana Ministra.

HLR

Warszawa, 10 stycznia 1919.

MINISTERSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA
L. Dz. 3776/1919 r.
Szkic, Wydział